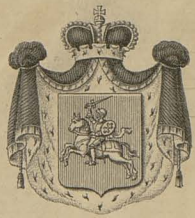
 BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVENSIS	392691 -
	392721
Mag. St. Or.	III





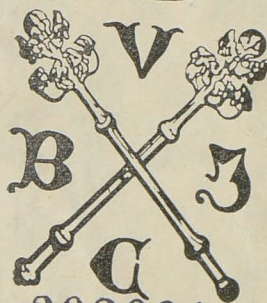
2137 [illegible]

193.



Ex-Libris  
PODHORCE

AGRY. GER.



392691 -

392721 III

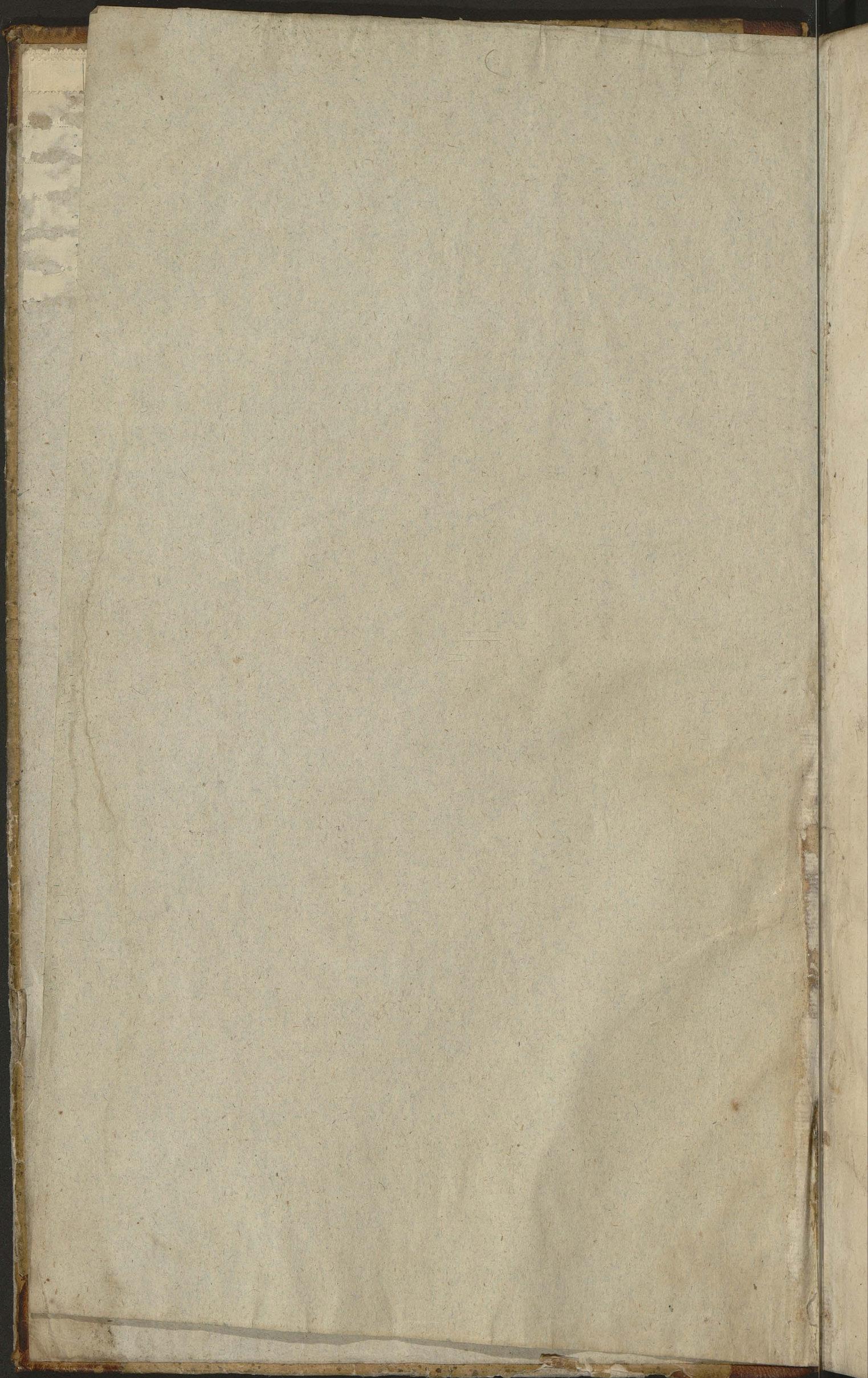
Mag. St. Dr.

664



①







# Z A G A I E N I E

Seymiku Przed-Konwokacyinago, w Lublinie przez J. O.  
Xcia JMci LUBOMIRSKIEGO Woiewodę Lubel-  
skiego, Dnia 6. Lutego 1764 Roku, Stante Interregno  
po śmierci Najjaśniejszego AUGUSTA III.  
KROLA Polskiego.

Powzeczna, a podległa Prawu pospolitemu, każdego żyjącego nikczemność, ta najwyższe powagi y wspaniałe całego Świata, poniża Trony; przez którą poznać kondycją ludzką, że choć raz wyniesiona, taż sama znowu, w niższą porównać się, y zamienić musi. Ten, który zdobył, najszacowniejszy między innemi, Tron Polski, w swych Ręku, serc wolnych nosił pieścidło, Łask nieprzebranych piastując szafunek! Ten, który nie iednego, Urzędami, y dostojnością, w tey Rzeczy-pospolitey ubogacił, licznemu zgromadzeniu, podług powierzoney sobie władzy, przed swoy Majestat często stawiać się nakazał, y tam miarkował łaski z zasługami, występki miłosierdziem karał, dobrem pospolitym rozrządzał, cnoty bogatego z uboższym porównywał, wszystkie wypełnił obowiązki podług Prawa, co Panującemu przynależy: y będąc najwyższym Rzeczy-pospolitey Stanem, y Głową całego Królestwa, teraz przed Króla Królów powołany natury wyrokiem, już nie iak Monarcha, ale, iako podległy śmiertelności Człowiek, stawiać się musiał, y dać rachunek z Rządów y Panowania swego.

Oferociąta Oyczyznó! straciłaś Oyca, straciłaś Trzydziesiętoletni pokóy, a wraz, boday nie wszystkie zbiory y dostatki! W tey nieokreśloney nieszczęśliwości naszej, z kądże pomoc? z kąd spodziewany ratunek, y z kąd przybędzie pożyteczna w skutkach swoich Rada? Opatrzney Wszehmocności dzieło, ieszcze nachylonemu Państwu nie daie upadać, owzem z tych dzwiga obalin, przez Namiestniczą, stante Interregno J. O. Xcia JMci Prymasa przezorność, który, podnosi rękami swemi te rudera Rzeczy-pospolitey, przez najświętsze swoje przed Bogiem ofiary, iako nayıerwszy y nayıwyższy w Królestwie Kapłan: wspiera usilnym staraniem y radą swoją, aby ta machina Królestwa, nie tylko do gruntu nieupadła, ale zupełnie ocalała. Zgromadził w początku bezkrolewia Prześwietny do siebie Senat, biorąc do ratunku Oyczyzny, raczey do Jey podpory za nayıgruntowniejszy fundament,



miłość między Obywatelami, iedność, y konfidencyą. Wszak wiemy z doświadczenia: gdzie niemasz miłości, tam bydz niemoże iedność; a gdzie zbywa wraz na miłości y iedności, tam zapewne nieznaydzie zupełney konfidencyi.

Zalecał Prawem Chrześciańskiego obrządku, aby niechęci, urazy, ieden drugiemu odpuścił, darował, y w wieczney zagrzebał niepamięci, bo takową niesfornością, naywięcey Krolestw zaginęło, wiele Prowincyi odpadło, wiele bezprawia z tąd się zrodziło; co wykorzenić z przykrą zawsze przychodzi trudnością. Pokazuje prędkie sposoby do wydzwignienia z smutney nas sytuacji, kiedy iednomyślnym Senatu zdaniem, składa Antekonwokacyne Seymiki podług mocy Prawa; zachęca Prześwietne Woiewodztwo do żywey Praw gorliwości, a równey miłości, iedności, y konfidencyi: Naznaczył dzień dzisieyszy do Seymikowania Uniwersałem swoim, który Ja wstrzymuję do publicznego przeczytania, póki pierwey szczerego nie uczynię J. W W. W W. W W M. W M. Panom oświadczenia mego.

Witam przezacne Zgromadzenie, a raczey wybór nayszacownieyszy Godnych Woiewodztwa Lubelskiego Obywatelowa Braci moich: witam, takowym onych przyięciem, iakie podług Jch zacności, każdemu przynależy uszanowanie, y iaka po mnie wyciąga przyzwoitość, równie z wszystkiemi Urodzonomu. Serce moje bez preferencyi, dla nikogo bardziey nie intereffowane, nad iedno szczegulne Dobro-publiczne; y ufam, że taż sama równa gorliwość w Jchże przemieszkiwa sercu zadawnionym Staro-Polską cnotą.

Ziażd zaś ten tuteyszy, a raczey podług Prawa nas zgromadzenie przez J. O. Xcia JMci Prymasa, okazuje w sobie, abyśmy naypryncypalnicy na tych Seymikach obmyslili sposoby, nim Sejm Konwokacyiny nastąpi, in ordine do obrania przyszłego Monarchy swego: te wolnemi głosami, przez zaszczyt wolnego Narodu, podług Staro-Polskich zwyczajów, spodziewać się, że nastąpi, y iezeli kiedy wspañialey y gruntownicy może w Nas wydać się delikatność Liberi veto; to teraz otwiera się czas y pora walecznemu Narodowi Polskiemu, że nie w słowach kochamy, y szanujemy wolność, ale tę, w istocie samey zachowamy, y utrzymamy.

Nie należy się nam obawiać, ani lękać, aby cudze Potencye miały nam czynić Impozycyą circa Electionem Nowego, day Boże, Pana: mamy dowody Ich sąsiedzkiej

Przy-



Przyiaźni, że Oni, o naszej, dość mocno, myślą wolności iako nas informować mogą dawne między niemi umowy: *Król Francuski przez Traktat Wersalski D. 18. 7bris 1735.* swoim, y Sukcessorów swoich Imieniem, obowiązał się, iż wolności Rzeczy-pospolitey Polskiej, mianowicie zaś *Artykułem 3.* Prawa, wolnego Królów obierania, bronić zawsze będzie, y że do utrzymania tego, wszelkich, kiedy, y ile będzie potrzeba, zażyje sposobów. *Dom Austryacki, artykułem pierwszym preliminariorum D. 3. 8bris 1735.* tudzież *artykułem szóstym Tractatus definitivi Viennensis D. 18. 9bris 1738.* przyobiecucie na zawsze wszelkie Praw y wolności Rzeczy-pospolitey Polskiej bezpieczeństwo, osobliwie, że Iey nigdy na potym wolney Królów przeszkadzać niebędzie Elekcyi. *Dwór Petersburgski wraz z Saskim Dworem, actus accessionis ad preliminariorum 1735. subscriptis D. 15. Maii 1736.* toż samo wyraźnie y solennie przyrzekły; które to actus ingrossowane są z Gwarrancją w *Traktat Wiedeński 1738: articulo 6. Porta Ottomaniska tudzież Chan Tatarski* obowiązali się *Traktatem w Zorawnie zawartym D. 15. 8bris 1676. art. 6. Traktatem Karłowickim D. 26. Jan. 1699. Traktatem Prutckim D. 31. Julii 1711. art: 3.* osobliwie zaś *Traktatem Konstantinopolitańskim D. 16. Aprilis 1712. art: 1. & 3.* iako nigdy niedozwolą, ażeby się iaka Potencya, mianowicie Moskwa, gwałtem w wolną Królów Polskich mieszała Elekcyą. Jakoż dotrzymując *Porta* tych obowiązków, w Roku 1733. dozwoliła Tataróm wtargnąć w Ukrainę Moskiewską, ponieważ Dwór Petersburgski gwałt czynił Polakóm względem wolney Króla Ich Elekcyi; która wojna nie zakończyła się, aż za medyacyą Francyi *Traktatem Belgradzkim D. 9. 8bris 1739.* Dwór Berliński obowiązany jest także *Traktatem Welawskim D. 17. 7bris 1657. art. 9. 11. & 12.* utrzymywać Prawa y wolności Rzeczy-pospolitey Polskiej: naywiększa zaś Jey wolność, na wolnym Królów zawiśla obieraniu.

Toć tedy bezpieczni jesteśmy od tych Potencyi, y za tych między sobą poczynionemi Traktatami, niewzruszeni spoczywać możemy, iak za pewną Praw naszych zastoną.

Mamy jeszcze Prawo w kilku konfederacyach generalnych, a nayswieźsze 1733. na ostatniey Konwokacyi ustanowione, y też same ingrossowane w *Konstytucyą Seymu Pacificationis 1736. Roku, temi słowy: Warujemy to sobie, y osobliwszym sposobem konfederujemy się wszyscy, sub fide, honore & Conscientiis nostris, iż ieżeliby którykolwiek ex Externis Principibus lub ex Civibus, tey Rzeczy-pospolitey, przez ligi & illicita media in prauiudicium Praw y wolności naszych o wolnych Elekcy-*



ach postanowionych, nobis invitis, śmiać per potentiam na Tron  
kogo, lub siebie samego wprowadzać, nas samych przez to mieszać;  
tedy przeciwko każdemu takiemu, wszystkie studia y siły nasze o-  
bróciemy, ieden drugiego nieodstępuiąc, ale póty w tym związku  
naszym nierozdzielnie trwać będziemy, pcki Rzecz-pospolita,  
przez wolne obranie Pana, uspokoiła nie będzie. Na każdego te-  
dy gwałtownika Praw y wolności naszych, tak dawnych, (które  
wszystkie reassumuiemy) iako y na terazniejszey naszej konfede-  
racji, postanowionych, wszyscy powstaniemy, y pcki zdrowia, sub-  
stancyi, y krwi naszej stanie, opponować się będziemy, nierozry-  
wając się na części, ani żadney dismembracyi, tak Korona z W.  
X. Lit. iako y W. X. Lit. z Koroną, tudzież inne Prowincye in-  
korporowane, iako iedna y nierozdzielna Rzecz-pospolita.

Taż sama Konstytucya niżej bezpiecznieyszemi od podob-  
nych boiaźni, nas czyni, upewniając: *A iako my, pro Sere-  
nissimis Regibus nostris, sąsiedzkiej przyiaźni y pokoju obserwan-  
cya, vicinis Potentiis waruiemy, tak, casu quo, ktokolwiekby z  
tychże sąsiedzkich Potencyi, ważył się wzajemney Przyiaźni &  
Paclorum nieotrzymywać, albo one quovis colore & pretextu vi-  
olare, y Woyska in viscera Regni, & annexas Provincias wpro-  
wadzać; tedy in eo casu, propter providendam defensionem, cuiq;  
naturaliter licitam, aby J. O. Xiąże J Mość Prymas z przytomną  
na ten czas Radą, na pospolite ruszenie, sine divisione Belli, Wici  
wydał, obligujemy, y intervenientibus (uchoway Boże) praemissis,  
aby do wszystkich Monarchow Chrześciańskich, y inszych, prote-  
stując się, de violentis attentatis, listowne expedycye uczynił sub-  
sidia per diversionem Belli, tantummodo exposcat, y Traktaty  
wszystkich Potencyi z Rzeczą-pospolitą, & in tuitionem bezpieczeń-  
stwa Jey, uczynione, przypomniał.*

O teyże wolney Elekcyi mamy dość rozliczne Praw wy-  
kłady, iako to Konstytucye 1520. 1550. 1576. 1588. 1593.  
1619. 1632. 1648. 1693. których de tenore nieczytam, dla  
prędzszego skrócenia mego mowienia, ile dopiero czas o-  
twiera się do myślenia y do traktowania o tym: teraz tylko  
kochaniem Oyczyzny swoiey, miłością dobrego Obywatela  
oświadczam się, że iedno moje y nayspierwsze w początku  
Seymikowania, te jest obietum, miłość, iedność, y szczerą  
między nami ustanowiona aby była konfidencya; a tak dal-  
sze obrady, zgodne y łatwe nam się uczynią. Zaś abyśmy  
wiedzieli wszyscy, y znali, o czym mamy radzić, mowić y  
Seymikować? upraszam, ieżeli jest iednostayna wola JW W.  
WW. WWM. WM. Panow y kochanych Braci moich, aby  
Uniwersał J. O. Xcia JMci Prymasa był in gremio nostri  
przeczytany.



nie  
ona

am  
ty-  
rym  
ufze  
ym  
ane  
nie,

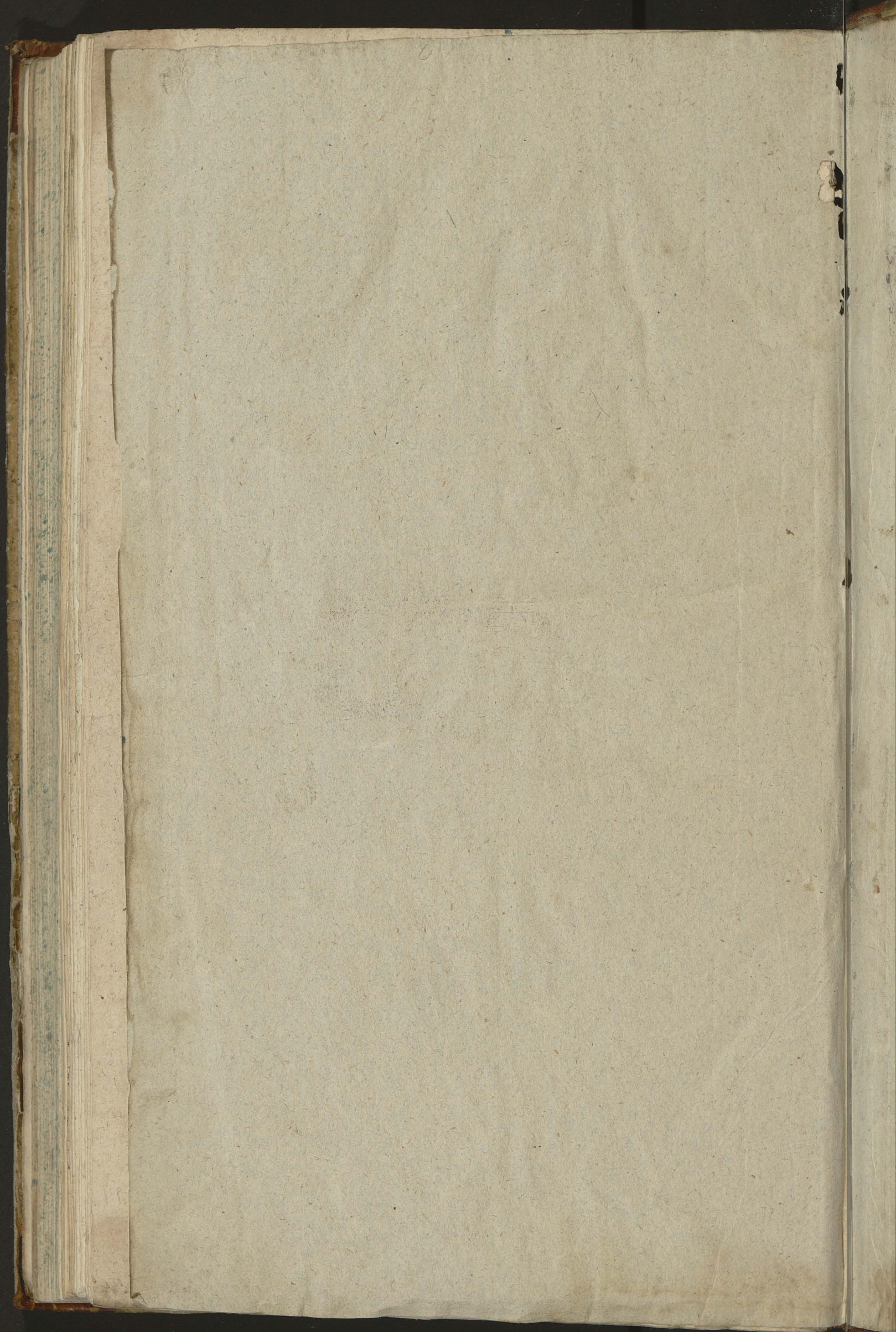
no-  
be-  
zy-  
zy-  
iele  
zy-  
vi-

w  
ego  
iel-  
po-  
bli-  
zy-  
ie-

zy-  
nu

ie-  
w  
e-







Biblioteka Jagiellońska



str0025456



DE LA  
BIBLIOTHÈQUE  
DE  
M. DE PR  
DE  
DE  
DE